



Sygn. akt III CSK 247/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa M. S. C.

w N. w USA

przeciwko P. J. i B. M.

o stwierdzenie bezskuteczności umowy i zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 11 lipca 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego P. J. oraz skargi kasacyjnej B. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 marca 2013 r.

- 1. oddała obie skargi kasacyjne;**
- 2. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa M. S. C. w N. wystąpiła przeciwko pozwanym P. J. i B. M. o uznanie za bezskuteczną umowę z dnia 9 października 2008 r. w części obejmującej sprzedaż udziałów w nieruchomości, zawartą między dłużnikiem wekslowym strony powodowej (G. A.) i pozwanymi (art. 527 k.c.). W pozwie zgłoszono także żądanie zasądzenia od pozwanych na rzecz strony powodowej kwoty 186.750 zł w związku z tym, że pozwani kilka miesięcy po zawarciu umowy z dnia 9 października 2008 r. zbyli nabyte udziały dwóm innym osobom niewystępującym w obecnym sporze.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pierwszym, i zasądził też solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 65.641,15 zł z odsetkami. Zasadnicze elementy stanu faktycznego są następujące.

Nakazem zapłaty z dnia 3 października 2008 r. zasądzono od G. A. (i dwóch innych dłużników wekslowych) solidarnie kwotę 80.392.135 zł. Nakaz ten jest prawomocny wobec G. A. (dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c.). Strona powodowa (remitent weksła wystawionego przez „L.” SA) prowadziła bezskuteczną egzekucję wobec dłużnika. Wobec wystawcy weksła ogłoszono upadłość. W dniu 9 października 2008 r. dłużnik zawarł z pozwanymi (wspólnikami spółki cywilnej) umowę obejmującą m.in. sprzedaż udziałów w nieruchomości. Strony tej umowy uzgodniły, że pierwsza rata ceny zostanie zapłacona sprzedającemu dłużnikowi w wyniku potrącenia z wymagalną należnością pieniężną sprzedającego wobec kupujących (pozwanych) w wysokości 46.229 zł. Od tej należności powstały także odsetki za opóźnienie. Druga rata ceny za udziały nie została uiszczona w dniu sprzedaży, ani także w dniu dalszej sprzedaży udziału w nieruchomości innym osobom, tj. w dniu 14 marca 2009 r. Zbycie tego udziału dalszym nabywcom nastąpiło za sumę 249.000 zł, przy czym $\frac{3}{4}$ tej ceny (186.750 zł) stanowiła kwota odpowiadająca wartości nabytych wcześniej udziałów od G. A. Nabywcy nabyli udziały w dobrej wierze, nie zostali poinformowani o wierzytelności powoda. Ustalono jednocześnie bezskuteczność egzekucji wobec G. A. oraz brak

zaspokojenia należności strony powodowej w toku postępowania upadłościowego wystawcy weksla.

W ocenie Sądu Okręgowego, wystąpiły wszystkie, obiektywne i subiektywne przesłanki skargi pauliańskiej (art. 527 k.c.). Pozwani wiedzieli o sytuacji finansowej dłużnika (poręczyciela wekslowego) i konsekwencjach upadłości wystawcy weksla. Byli świadomi tego, że dłużnik nie jest w stanie wykonać zobowiązania wobec strony powodowej i że nabycie udziałów przyczyni się do jej pokrzywdzenia. Wniosek pozwanych o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego na okoliczność obliczenia wartości nabytych udziałów okazał się nieuzasadniony, ponieważ wartość ta została ustalona w umowie jako wartość realna. W wyniku zbycia udziału (mieszkania) umową objętą skargą, dłużnik stał się w większym stopniu niewypłacalny niż był przed zbyciem (art. 527 § 2 k.c.). Brak zbycia udziałów oznaczałoby zwiększenie aktywów dłużnika.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód mógł wystąpić przeciwko pozwany z żądaniem uznania umowy z dnia 9 października 2008 r. za bezskuteczną (art. 527 k.c., żądanie pierwsze). Uwzględnienie tego żądania wprawdzie nie umożliwiłoby wierzycielowi prowadzenia egzekucji ze wspomnianych udziałów, jednakże stanowiło niezbędny warunek uwzględnienia drugiego żądania powoda (o zapłatę). Także to żądanie okazało się uzasadnione w części i znajduje oparcie w przepisach o odpowiedzialności odszkodowawczej (pozwani świadomi sytuacji finansowej dłużnika nabyli od niego udziały w nieruchomości, dodatkowo nie płacąc w pełni za udziały). Dokonując obliczenia wysokości należnej powodowi sumy, Sąd Okręgowy stwierdził, że potrącenie kwoty 46.229 zł było w pełni dozwolone i w tym zakresie nie nastąpiło pokrzywdzenie strony powodowej; ostatecznie Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 65.641,15 zł na podstawie art. 415 k.c., wyjaśniając, że „w tym zakresie czynność prawna pozwanych została dokonana z pokrzywdzeniem strony powodowej, bezpodstawnie zmniejszając aktywa (dłużnika)”.

Apelacje obu pozwanych oraz apelacja strony powodowej (w odniesieniu do kwoty 47.598,85 zł) zostały oddalone. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego wystąpiły wszystkie przesłanki skuteczności skargi (art. 527 k.c.).

Sprzedaż udziałów w nieruchomości doprowadziła do pokrzywdzenia wierzyciela w związku z pogłębieniem stanu niewypłacalności dłużnika. Dłużnik wyzbył się elementu majątkowego wartości 19.403,85 zł, z którego egzekucja na pewno byłaby skuteczna. Nie byłaby natomiast skuteczna egzekucja z uzyskanej przez dłużnika wierzytelności o zapłatę reszty ceny. Świadczy o tym wynik egzekucji prowadzonej wobec dłużnika i rezultat postępowania upadłościowego w stosunku do wystawcy weksla. Jako rzeczywisty element zbytego udziału może być traktowana jedynie kwota 47.598,75 zł, stanowiąca wierzytelność dłużnika wobec pozwanych, ale już nie pozostała do zapłaty odroczonego część ceny. Uzyskany przez dłużnika ekwiwalent powinien bowiem służyć zaspokojeniu należności wierzyciela. Już samo utrudnienie w uzyskaniu takiego zaspokojenia może być traktowane jako postać pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Apelacyjny podzielił też stanowisko Sądu Okręgowego o bezzasadności wniosku o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny wartości udziału w nieruchomości oraz możliwej do uzyskania w postępowaniu egzekucyjnym kwoty sprzedaży tego udziału. W dodatku wniosek ten zgłoszono z naruszeniem zasady prekluzji przewidzianej w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji), bowiem dopiero w piśmie procesowym z dnia 10 maja 2012 r. (tj. po dwóch latach trwania procesu). Ustalanie w taki sposób wartości tego składnika majątkowego jest zbędne, bowiem wynika już ona z treści umowy z dnia 14 marca 2009 r., zawartej przez pozwanych z innymi osobami.

W skardze kasacyjnej pozwanego P. J. podnoszono zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c., w zw. z art. 232 k.p.c. i w zw. z art. 278 k.p.c., art. 527 § 2 k.c. i art. 6 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. oddalenie powództwa w całości.

Podobne wnioski znalazły się w skardze kasacyjnej pozwanego B. M., który podnosił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 527 § 1 i 2 k.c., art. 527 § 1 k.c., w zw. z art. 533 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Należy podzielić stanowisko Sądów meriti, że strona powodowa miała legitymację czynną do wytoczenia przeciwko pozwanym (osobie trzeciej w rozumieniu art. 527 § 1 k.c.) powództwa o uznanie umowy z dnia 9 października 2008 r. (w części dotyczącej sprzedaży udziałów) za bezskuteczną (art. 532 k.c.) i połączenia tego żądania z roszczeniem zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej w związku z dokonaniem przez pozwanych dalszej sprzedaży udziałów innym osobom niewystępującym w obecnym sporze (art. 531 § 2 k.c.). Prawna zasadność drugiego żądania uzależniona jest bowiem od wykazania przez stronę powodową (wierzyciela) obiektywnych i subiektywnych przesłanek skargi pauliańskiej i takie wykazanie mogło nastąpić w obecnym postępowaniu. Innymi słowy, rozporządzenie odpłatne przez osobę trzecią korzyścią w sytuacji nieobjętej dyspozycją art. 531 § 2 k.c., nie pozbawia wierzyciela możliwości żądania uznania umowy sprzedaży między dłużnikiem a osobą trzecią za bezskuteczną, ponieważ nadal istnieje potrzeba prawnej ochrony wierzytelności (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CSK 619/03, nie publ.).

W skargach kasacyjnych obu pozwanych nie podniesiono skutecznie zarzutów, które odnosiłyby się wprost do zasądzonej od pozwanych sumy pieniężnej, mimo objęcia obiema skargami obu żądań, tj. uznania umowy sprzedaży z dnia 9 października 2008 r. za bezskuteczną i zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 65.641,15 zł. Z akt sprawy wynika, że pozwanemu P. J. zwrócono pismo procesowe, w którym próbowano uzupełnić podstawy skargi kasacyjnej o zarzut naruszenia art. 405 k.c. (k. 1544 akt sprawy). Jeżeli przyjąć, że ustalenie wystąpienia przesłanek skargi pauliańskiej ma zasadnicze znaczenie dla powstania po stronie osoby trzeciej obowiązku zapłaty wskazanej w wyroku Sądu Okręgowego sumy pieniężnej (z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia) i zakłada się określoną sekwencję dokonywania ustaleń (wpierw przesłanki skargi pauliańskiej, a następnie stan ewentualnego wzbogacenia osoby trzeciej), to prawomocne rozstrzygnięcie w odniesieniu do żądania drugiego i brak podstaw do uruchomienia kontroli kasacyjnej w tym zakresie oznacza w istocie jurydyczną bezprzedmiotowość prawnej debaty nad wystąpieniem przesłanek skargi pauliańskiej, w tym - nad kwestią powiększenia stanu niewypłacalności dłużnika zaskarżoną czynnością prawną (art. 527 § 2 k.c.).

W tej sytuacji dalsze rozważania Sądu Najwyższego, dotyczące zgłoszonych w obu skargach podstaw kasacyjnych, nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dokonane zostały jednak jako istotne dla praktyki sądowej z punktu widzenia prawnej efektywności skargi pauliańskiej de lege lata.

2. Zdaniem skarżących, umowa sprzedaży udziałów z dnia 8 października 2008 r. nie tylko nie doprowadziła do pogłębienia niewypłacalności dłużnika (art. 527 § 2 k.c.), ale nawet spowodowała poprawienie sytuacji wierzyciela z punktu widzenia możliwości zaspokojenia chronionej wierzytelności wekslowej wierzyciela. Takie konsekwencje zaskarżonej umowy skarżący wywodzą stąd, że w wyniku sprzedaży udziałów dłużnik uzyskał odpowiedni ekwiwalent w postaci roszczenia o zapłatę reszty ceny udziałów i wierzyciel mógł uzyskać egzekucyjne zaspokojenie z tej wierzytelności. W dodatku mógł to uczynić w sposób mniej skomplikowany niż w przypadku sformalizowanej egzekucji z udziału w nieruchomości. Skarżący podnoszą także, że dla oceny ewentualnego powiększenia niewypłacalności dłużnika (art. 527 § 2 k.c.) należy brać pod uwagę nie tzw. cenę transakcyjną rynkową udziałów (określoną w umowie z innymi osobami, tj. z dnia 14 marca 2009 r.), ale tzw. cenę egzekucyjną, tj. taką, jaka zostałaby faktycznie uzyskana przez wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego obejmującego zbycie udziału. Innymi słowy, skarżący – akcentując fakt uzyskania ekwiwalentu przez dłużnika (za zbyte udziały) – jednocześnie czynią zarzut niewłaściwej wyceny tego ekwiwalentu przez Sądy meriti.

Nie można podzielić stanowiska skarżących z następujących względów.

Po pierwsze, Sądy meriti dla oceny wartości zbytych przez dłużnika udziałów (za które nie uzyskał on wprost pełnego wynagrodzenia od pozwanych) przyjęły trafnie tę cenę, jaką pozwani uzyskali od nabywców, dokonując kolejnej sprzedaży udziałów w dniu 14 marca 2009 r. Ta bowiem cena w sposób wystarczający odzwierciedlała rynkową wartość udziału i mogła stanowić podstawę oceny tego, w jakim zakresie doszło do pogłębienia stanu niewypłacalności dłużnika, jeżeli rozporządzeniu przez niego udziałem nie towarzyszyło uzyskanie bezpośredniego ekwiwalentu majątkowego, a jedynie roszczenia o zapłatę reszty ceny w bliżej nieokreślonej przyszłości. Wbrew zatem sugestii skarżących, wierzyciela nie

obciążał jednak ciężar dowodu wykazywania takiej ceny udziału, którą uzyskałby on w toku egzekucyjnego zaspokojenia należności z udziału w nieruchomości. Za taką interpretacją nie przemawiają funkcje skargi pauliańskiej, a zwłaszcza - wskazywana przez pozwanych jej „funkcja egzekucyjna”, rozumiana jako możliwość prowadzenia egzekucji z majątku osoby trzeciej (art. 532 k.c.) w celu uzyskania zaspokojenia należności chronioną skargą. Czym innym bowiem jest sam zasadniczy jurydyczny cel skargi pauliańskiej, wybór prawno-konstrukcyjnego modelu takiej skargi de lege lata, a czym innym - sama kwestia ustalenia wystąpienia przesłanek skargi, w tym - szczegółowych kryteriów oceny pogłębiania stanu niewypłacalności dłużnika.

Po drugie, nie do przyjęcia jest proponowana przez pozwanych bardzo szeroka formuła „ekwiwalentu” (nabycie udziałów za roszczenie o zapłatę w przyszłości części ceny). Jeżeli nawet przyjąć, że przy interpretacji art. 527 § 2 k.c. nie chodzi o ekwiwalentność świadczeń w rozumieniu przewidzianym w art. 487 § 2 k.c., ale o określoną, ogólniejszą odpłatność (transfer elementów majątkowych), to taka odpłatność prowadzić powinna do rzeczywistego przysporzenia także w majątku dłużnika, np. w postaci ceny sprzedaży, a nie tylko – polegać na pojawieniu się roszczenia o zapłatę ceny w przyszłości. Nie sposób mówić zatem o ekwiwalentności w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., gdy wspomniane, realne przysporzenie pojawia się jedynie w majątku kontrahenta czynności fraudacyjnej. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 624/10 (nie publ.) wyjaśniono, że przez pojęcie odpłatności w rozumieniu przepisów o skardze pauliańskiej należy rozumieć „w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej”. Sąd Najwyższy wyraźnie zestawiał tu wartość rozporządzenia dokonanego przez dłużnika (jego świadczenie) ze świadczeniem uzyskanym przez dłużnika od osoby trzeciej (w danej sprawie doszło do sprzedaży nieruchomości o wartości trzykrotnie wyższej niż uiszczona dłużnikowi przez osobę trzecią cena sprzedaży). Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 83/06 (nie publ.) wynika, że ekwiwalentność świadczeń badano w związku z wniesieniem aportu do spółki akcyjnej w zamian za prawo wynikające z objętych akcji w podwyższonym kapitale spółki. Także w tym przypadku zagadnienie ekwiwalentności ujmowano jako rzeczywisty transfer przysporzenia w majątku

dłużnika (nabycie praw z akcji). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 39/11 (nie publ.) przyjęto, że objęta skargą pauliańską czynność prawna dłużnika, pomniejszająca jego majątek, nie może być uznana za krzywdzącą wierzyciela, jeżeli dłużnik w zamian „za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który znajduje się w majątku dłużnika lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli”. Inne, bardzo szerokie rozumienie ekwiwalentności świadczenia (rozporządzenia dłużnika) przy interpretacji stanu powiększenia niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. w sposób zasadniczy osłabia prawną efektywność skargi pauliańskiej jako środka ochrony wierzycieli.

Zarzut naruszenia art. 527 § 2 k.c. okazał się zatem nieuzasadniony, podobnie jak powiązane z nim zarzuty naruszenia prawa procesowego, wskazane w skardze kasacyjnej pozwanego P. J. – Sądy meriti nie naruszyły przepisu art. 6 k.c., ponieważ przyjęły, że wierzyciela obciążał ciężar dowodu wykazania obiektywnej przesłanki powiększenia stanu niewypłacalności zaskarżoną umową sprzedaży i taki dowód został skutecznie przeprowadzony w toku postępowania rozpoznawczego.

3. W skardze kasacyjnej pozwanego B. M. podnoszono jako ewentualny zarzut naruszenia art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 533 k.c., przy czym motywowano go w ten sposób, że pozwany wskazywał na istnienie majątku dłużnika i dłużnika solidarnego, który był wystarczający do zaspokojenia roszczenia powoda w zakresie odpowiadającym korzyści uzyskanej przez dłużnika na podstawie zaskarżonej umowy sprzedaży. Trafnie podnoszono w odpowiedzi strony powodowej na skargę tego pozwanego, że zarzut ten (zgłoszony już wcześniej, m.in. w apelacji) nie został należycie zindywidualizowany (brak wskazania składników majątkowych dłużnika, ich wartości realnej możliwości egzekucji ze strony wierzyciela; s. 18-19 odpowiedzi na skargę). Ponadto przewidziany w art. 533 k.c. sposób obrony osoby trzeciej obejmuje możliwość wskazywania przez tę osobę jedynie „mienia dłużnika”, a więc podmiotu, z którym osoba ta dokonała zaskarżonej czynności prawnej prowadzącej do uszczerplenia majątku dłużnika. Nie ma zatem znaczenia, że obok dłużnika, rozporządzającego elementami majątkowymi, za ten sam dług odpowiada jeszcze inny dłużnik solidarny, niezależnie od samej prawnej konstrukcji i funkcji tej solidarności (np. współdłużnik

wexslowy, art. 47 prawa wexslowego; poręczyciel odpowiadający jedynie jak współdłużnik solidarny, art. 881 k.c.). Stan wypłacalności współdłużnika solidarnego podmiotu dokonującego czynności fraudacyjnej nie może mieć zatem znaczenia nie tylko dla ustalania istnienia przesłanki niewypłacalności (powiększonej niewypłacalności) w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., ale także w zakresie obrony osoby trzeciej przewidzianej w art. 533 k.c.

Zarzut naruszenia art. 533 k.c. okazał się zatem nieuzasadniony, a pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważań dotyczących zastosowania tego przepisu nie prowadziło do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. z racji przyjęcia przez Sąd Apelacyjny wystąpienia wszystkich przesłanek skargi pauliańskiej.

Należało zatem oddalić obie skargi kasacyjne jako nieuzasadnione (art. 398¹⁴ k.p.c.) i orzec o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 98 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c.).